

Sygn. akt II AKa 458/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Paszkiewicz (spr.)

Sędziowie: SSA Włodzimierz Brazewicz

SSA Grażyna Świdorska - Wandor

Protokolant: st. sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r.

sprawy

P. S.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 24 września 2013 r., sygn. akt **XI Ko 384/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. S. domagał się zasądzenia kwoty 15.400 złotych z tytułu odszkodowania oraz 75.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za bezzasadne aresztowanie w sprawie II K 279/11 Sądu Rejonowego w Tczewie w okresie od 23 grudnia 2010 r. do 8 czerwca 2011 roku.

Wyrokiem z dnia 10.01.2013 r. w sprawie XI Ko 815/12- O Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz P. S. z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie II K 279/11 Sądu Rejonowego w Tczewie zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz odszkodowanie w kwocie 15.700 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (punkty I. i II. wyroku), natomiast w punkcie III. wyroku Sąd Okręgowy w pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie oddalił. Na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 14.03.2013 r. w sprawie II AKa 65/13 uchylił zaskarżone orzeczenie to jest punkt III. wyroku i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, uznając za trafny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że tymczasowe aresztowanie nie miało wpływu na rozpad więzi małżeńskiej wnioskodawcy i wniesienie przez żonę wnioskodawcy pozwu o rozwód. Zdaniem Sądu odwoławczego błąd ten miał swoje źródło w dowolnej ocenie materiału

dowodowego, a przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd winien zweryfikować twierdzenia wnioskodawcy co do wpływu stosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania na rozpad jego związku małżeńskiego, przeprowadzić dowód z akt rozwodowych i zeznań byłej żony wnioskodawcy, ewentualnie inne dowody dla ustalenia wpływu tymczasowego aresztowania na decyzje żony wnioskodawcy o złożenie pozwu o rozwód.

Wyrokiem z dnia 24 września 2013 r. w sprawie XI Ko 384/13 – O Sąd Okręgowy w Gdańsku wniosek o zadośćuczynienie oddalił i kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten został zaskarżony przez pełnomocnika wnioskodawcy. Apelacja zarzucała zaskarżonemu wyrokowi, na podstawie art. 438pkt 2 k.p.k.:

- obrazę art. 7 k.p.k., polegającą „na przeprowadzeniu błędnej, sprzecznej z zasadami logiki, wiedzy, a przede wszystkim doświadczenia życiowego oceny zebranych w sprawie dowodów, w szczególności zaś korespondencji pomiędzy małżonkami S. z czasu stosowania tymczasowego aresztowania oraz zeznań W. S., a w konsekwencji tego uchybienia niezasadne przyjęcie, iż pozbawienie wolności występujące w okresie niezasadnego tymczasowego aresztowania nie przełożyło się na pogorszenie sytuacji panującej w małżeństwie P. S. oraz późniejsze ostateczne rozstanie małżonków, przez co orzeczone zadośćuczynienie pozostaje w adekwatnej relacji do rzeczywistych cierpień wnioskodawcy,

- obrazę przepisów postępowania karnego – przepisów art. 552 § 4 k.p.k. – mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a polegającą na bezzasadnym przyjęciu, iż kwota 20.000 złotych jest zadośćuczynieniem adekwatnym do skali pokrzywdzenia P. S. przy uwzględnieniu szczególnych dolegliwości stosowanego środka, a w następstwie oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie”.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o „zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz uwzględnienie żądania przysądzenia zadośćuczynienia w kwocie 55.000 (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych), ponad zasądzoną wyrokiem w sprawie XI Ko 815/12 kwotę 20.000 złotych.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24.09.2013 r. w sprawie XI Ko 384/13, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, a kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadniając powyższe stanowisko Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Na aprobatę Sądu Apelacyjnego rozpoznającego przedmiotową apelację zasługuje stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażone w uzasadnieniu wyroku w sprawie II AKa 65/13, uchylającego poprzednie rozstrzygnięcie, w zakresie braku podstaw do odmiennego, niż uczynił to Sąd Okręgowy w Gdańsku, oszacowania okoliczności dostrzeżonych przez ten Sąd (ostracyzm społeczny, ograniczenie kontaktu z synem, szczególne – z uwagi na charakter zarzucanego czynu – zagrożenie w miejscu izolacji). Powyższe odnosi się też do okoliczności po opuszczeniu aresztu, bowiem w tym przypadku brak jest bezpośredniego związku tych okoliczności z pozbawieniem wolności, a zadośćuczynienie rekompensować ma krzywdę wynikłą z niesłusznego pozbawienia wolności, nie zaś z toczącego się postępowania czy charakteru stawianego zarzutu, nawet jeżeli postępowanie karne zakończone zostanie wyrokiem uniewinniającym. Co do ochrony dobrego imienia zauważyć wypada, że wnioskodawca był już poprzednio pozbawiony wolności, zatem ponowne osadzenie nie rzutowało na utratę przez niego nieposzlakowanej opinii, bowiem już miał opinię osoby, która weszła w konflikt z prawem. W środku odwoławczym pełnomocnik wnioskodawcy ponownie – poza kwestią dotyczącą rozpadu małżeństwa – wskazywał na cierpienia P. S. w związku z izolacją od syna, zwłaszcza wobec okresu świątecznego tradycyjnie rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, na ostracyzm społeczny w tak małej miejscowości, jak też na podstawowe następstwa tymczasowego aresztowania, to jest izolację więzienną, rygor, przebywanie w ciasnym pomieszczeniu, bez możliwości wyboru towarzystwa, z koniecznością znoszenia rygoru dnia codziennego, monotonnej diety, braku kontaktu z bliskimi i przyjaciółmi, z niemożnością zarobkowania oraz z utratą możliwości alimentacji żony oraz małoletniego syna. Tymczasem Sąd Okręgowy w sprawie XI Ko 815/12-O wyraźnie wskazał, że w istocie przy stosowaniu tymczasowego aresztowania wnioskodawcy

nie wystąpiły ponadprzeciętne dolegliwości, a te rzeczywiście istotne szczegółowo rozważył i stanowisko swoje należycie uargumentował /vide strona 10 – 13 uzasadnienia XIKo 815/12/, wobec czego wystarczające jest odwołanie się do zaprezentowanej tam argumentacji. Nie sposób przy tym uznać, że kwestia niealimentowania żony i syna była przedmiotem dodatkowych i szczególnych cierpień psychicznych wnioskodawcy, skoro już wcześniej na tle finansowym były pomiędzy wnioskodawcą a wówczas jeszcze jego żoną i jej rodziną, konflikty, co wpłynęło też, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy /vide strona 11 uzasadnienia/, na rozkład pożycia, chodzi tu o „brak dbałości o potrzeby materialne rodziny, brak szacunku, brak zainteresowania dla syna i jego potrzeb, nadużywanie alkoholu”. Nadmienić należy, że także akta sprawy IIK 279/11 nie dają podstaw do przyjęcia, aby troska o więzi rodzinne, a zwłaszcza z synem, i o wsparcie finansowe rodziny, stanowiła dla wnioskodawcy w dniu 22.12.2010 r. priorytet, skoro tego przedświątęcznego wieczora był umówiony w P. z kolegą, który wrócił właśnie z zakładu karnego, i tam wnioskodawca spożywał alkohol oraz przebywał z kobietą. Nadto wnioskodawca nie wykazał, iżby niezwłocznie po zwolnieniu nawiązał albo chociaż podjął próbę nawiązania kontaktu z synem. W efekcie zasądzona uprzednio kwota zadośćuczynienia, zdecydowanie wyższa niż odszkodowanie, nie może być uznana za jedynie symboliczną, a w ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego przedmiotową apelację, jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 w zw. z § 2 k.c.

Powyższe rozważania dotyczą kwoty zadośćuczynienia bez uwzględnienia wpływu tymczasowego aresztowania na rozpad więzi małżeńskiej wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny, w pełni podzielając ustalenia Sądu I instancji, iż brak jest bezpośredniego wpływu niesłusznego pozbawienia wolności wnioskodawcy na ustanie tej więzi, uznał apelację i w tej części za oczywiście bezzasadną, odczytując zarzut nie jako obrazę art. 7 k.p.k., ale jako zarzut błędu dowolności oceny dowodów. Przyjmuje się bowiem, że jeśli przepis ma charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i obowiązujące w tym postępowaniu zasady, a nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej (OSNwSK 2007/1/711, Prok.i Pr.-wkł. 2007/6/25). Apelacja przedstawia własną ocenę materiału dowodowego, jak też własne wnioski, iż stosowany środek musiał przełożyć się negatywnie na sytuację w rodzinie. Skarżący nie zauważa, że poprzednio wnioskodawca znacznie dłużej był pozbawiony wolności, a jednak więzi rodzinne zostały utrzymane, i to mimo tego, że P. S. i wówczas nie miał żadnej możliwości wywiązywania się z obowiązków wobec rodziny. Zatem to nie sam fakt pozbawienia wolności zerwał te więzi, ale też nie wpłynął na to rodzaj zarzutu, skoro żona wybaczyła wnioskodawcy zdradę i w przywoływanych przez apelującego listach pozytywnie przedstawiała swój stosunek do męża i tęsknotę za nim. Nieuprawnione, jako oparte na niekompletnych przesłankach, jest wnioskowanie, iż skoro w pierwszych miesiącach po aresztowaniu żona wspiera męża, a następnie diametralnie zmienia swoje nastawienie do niego, „to jedynym logicznym wnioskiem jest, iż właśnie tymczasowe aresztowanie doprowadziło do podjęcia przez nią decyzji o odejściu od męża” /strona 4. apelacji/. Jest przecież oczywiste, że można wskazać szereg powodów, przykładowo pojawienie się nowej więzi uczuciowej czy znajomość z nadzieją na oczekiwane partnerstwo i polepszenie warunków życia, które mogą rzutować na rezygnację z dotychczasowego związku, niezależnie od tego gdzie przebywa obecny partner. Wszelkie dywagacje w tej mierze świadków przywoływanych w apelacji /B. W., J. C., L. W., L. S./ są ich osobistym zdaniem i własną oceną, zatem zasadnie Sąd I instancji dając im wiarę jednak skoncentrował się na rozważeniu powodów wskazywanych przez byłą żonę wnioskodawcy, jak też na aktach rozwodowych, w kontekście całokształtu ujawnionych dowodów, a więc i twierdzeń wnioskodawcy. Zaprezentowane w apelacji rozumowanie, że „gdyby P. S. pozostawał na wolności oraz dbał o rodzinę, to jego żona nie szukałaby towarzystwa innych mężczyzn, a więc do rozstania by nie doszło” /strona 5. apelacji/, nie tylko nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania, ale sprzeczne jest z doświadczeniem życiowym, jak bowiem wiadomo ludzie rozstają się z różnych względów, a zaangażowanie i dbałość o związki z jednej strony nie jest gwarantem trwałości związku. Marginalnie dodać wypada, że i apelujący dostrzegł potrzebę dodania w tej argumentacji takiej okoliczności, jak dbałość o rodzinę – a contrario zatem fakt braku tejże dbałości ze strony wnioskodawcy stanowiłby wystarczającą, z punktu widzenia zasad logiki, przesłankę do rozstania. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że przekonanie Sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia

prawdy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia umotywowane w uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił wnikliwą ocenę dowodów i szczegółowe rozważania zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stwierdzając, że Sąd Okręgowy sprostał wskazanym wymogom i nie przekroczył granic swobody zakreślonych przepisem art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do zawartego w apelacji żądania co do zasądzenia kosztów związanych z udziałem w niniejszym postępowaniu pełnomocnika z wyboru Sąd Apelacyjny uznaje to żądanie za niezasadne i powołuje się na stanowisko wyrażone w tej mierze przez poprzedni skład Sądu Apelacyjnego. Wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła (art. 620 k.p.k.), zaś sformułowanie „postępowanie wolne jest od kosztów” zawarte w art. 554 § 3 k.p.k. odnosi się do kosztów, które na rzecz Skarbu Państwa ponosiłaby strona. Przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. nie dotyczy postępowania o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, a *expressis verbis* przypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania. Odmienna wykładnia skutkowałaby koniecznością przyznania każdemu wnioskodawcy pełnomocnika z urzędu.